KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Listopada. — Rok 1839. Środa. № 295. Jutro, Ś. Engelbert. Wsch: sł: g. 7, m. 25; zach: g. 4, m. 35.

Komitet *nadwiślański* odbywa swe posiedzenia ciągle, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, codzień o godzinie 6tej wieczorem (wyjąwszy niedziele i święta). Wydział VI Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, czyli *Wydział ochrony małych dzieci*, przyjmuie dzieci na posiedzeniach swych, które w gmachu Towarzystwa odbywaią się co Czwartek o godzinie 5tej wieczorem. Członkowie Wydziału VIIgo czyli Wydziału wsparcia *prawnego*, udzielaią kolejno radę ubogim, co Środy i co Soboty, w gmachu Towarzystwa, od godziny 4 do 7mej po południu. Od Urzędników Biura IIgo Konsystorza wyznań *Ewangelickich*, wpłynęło do kassy Komitetu nadwiślańskiego zł. 105. Wczoraj w Red: Kurjera od D. N. złożono zł. 5 na *ochronę*; także zł. 5 na Dobroczynność od lokaia Mikołaia, za częste oddalanie się z domu wieczorami bez dozwolenia swoiego Pana. — Do składu muzyki G. *Senewalda*, nadeszła teraz nowo wyszła Galopada *Strausa*, pod tytułem *Indianer-Galopp*; cena zł. 1 i pół. Pieśni z towarzyszeniem fortep:, ułożone przez K. N. *Wysockiego*, zeszyt 1szy obejmuie: 1) Chłopiec i Dziewczyna; 2) Modlitwa sieroty; cena zł. 1. Prócz tego wiele nowości z dzieł *Herca*, *Kalkbrenera*, *Czernego* i innych Kompozytorów. — W rozpoczęciu 4tej klassy 54 Loterji klassycznej wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 60,000, na Nr 3035, Los 3-cześciowy, wzięty u Kollektora Liepschütz w Warszawie. Zł. 20,000, na Nr 53,315, u Akwiliny i Horodliczko. Zł. 5,000, na Nr 7,809, u Auera w Wilnie. Po zł. 1,000, na Nra: 3,682, 5,352, 10,591, 13,955, 36,060, 37,059, 42,514, 48,963, 54,136. — Niżej podpisany zawiadamiam przyiaciół i znaiomych, że od 1 Stycznia 1840 roku, podług własnej woli, występuię ze służby angielskiego towarzystwa missyjnego. Lekcje angielskiego i niemieckiego ięzyka iak dotąd tak i nadal udzielam. Mieszkanie moie przy ulicy Leszno Nro 713. Ch. *Czerskier*. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 15. Listy zasta: zł. od 94 gr. 7½ do 94 gr. 10; kupon zł. 1 gr. 14⅓. Listy zasta: nowe zł. od 93 gr. 15 do 93 gr. 22½.

Do *Poznania* przybyło z *Wiednia* Towarzystwo Tancerzy, pod przewodnictwem P. *Milera*, i ma w tameczuym teatrze przedstawić kilka Baletów, w których wykonane będą tańce *Baiaderek* i inne różnych narodów.

Anglja. — Jak ściśle Angliey trzymaią się etykiety dworskiej, służy za dowód przykład następuiący: „Lord *Falkland* wrócił umyślnie z południowej Europy, aby pełnić służbę Szambelana Królowej, przypadaiącą mu z kolei. Po skończonej służbie wyiedzie znowu za tydzień do *Nizzy* (we Włoszech), gdzie go oczekuie iego rodzina." — W armji zakazano Oficerom przyjmować podarunki, iako to: szpady, srebro, i tym podobne przedmioty od swoich podwładnych.

Francja. — Xiądz *Clauzel* (Klozel) Biskup w *Chartres* (Szartr), ma być mianowany Koadjutorem Arcybiskupa paryzkiego, a gdyby drugi ozdrowiał, X. *Klozel* będzie mianowany Arcybiskupem lugduńskim. — Dochód poczty z listów wynosił roku 1829 przeszło 27 miljonów fr., r. 1830 przeszło 30 miljonów, a w r. 1836 aż 35,665,732 fr., w ostatnim roku expedjowano 79 miljonów listów! — Dziennik handlowy zapewnia, że *Don Karol* zostałby niechybnie uwolniony, gdyby do *Paryża* nie nadeszła odezwa Jenerała *Espagne* (Espań), w której tenże zapowiada swoiemu wojsku powrót *Don Karola* do Hiszpanji, gdy go tylko Rząd franc: uwolni. — Składka otworzona przez Redakcję dziennika *Mody*, dla *ofiar Marota* (Legitymiści tak nazywaią wychodzców karlistowskich), dochodzi fr. 63,000. Margrabia francuzki darował nawet obraz *Murilla*, aby pieniądze z iego sprzedaży

zebrane, wpłynęły do kassy tych składek. — Xżę *Orlean:* przybył 17 z. m. do *Milih*, a nazaiutrz do *Ma Allach;* na całej drodze równie iak w *Konstantynie* Lud witał go z radością. — Sąd izby Parów uwolnił w ostatnich dniach 65 więźniów maiowych, w więzieniu ieszcze zostaie 110, lecz i z tych zapewne 62 uwolnią. — Rząd zamyśla mianować 12tu nowych Parów, kandydatów iest 127.

Hiszpanja. — Xiężna *Wiktorji* (Espartero), przybyła 18 z. m. do *Madrytu*, gdzie została przedstawioną Królowej przez Hrabinę *Oniate;* Królowa przywitała ią uprzejmym uściskiem. — *Muniagori* bawi w *Madrycie.* — Na tegoroczną wystawie obrazów w Akademji narodowej, znajdowały się 3 kopje wypracowane przez Królowę Reientkę, podług *Sasso Ferrata*, *Rafaela* i Dawida *Tenjersa.* — Margrabia *Londonderry* przyiechał do *Sewilli.* — Statek *Pluto* zdobył pod *Walencją* statek z zapasami, aby ie otrzymał *Cabrera* (Kabrera). Dowódzca ten kazał istotnie rozstrzelać kilku swoich Officerów, za to, iż życzyli pokoiu. — W prowincji *Guadalaxarri* zawiązał się oddział gerylasów karlistowskich, pod dowództwem nieiakiego *Polo.* — Depeszą telegraficzną otrzymano wiadomość, że Ministrowie spraw wewnęt: i marynarki, podali się do dymisji; ich wydziały tymczasowo objęli Ministrowie sprawiedliwości i wojny. — Królowa odbyła 20 z. m. przegląd gwardji narodowej. — Wnioskek względem uznania przywileiów biskajskich, został 22 z. m. uchwalony w izbie senatorskiej, większością głosów 73 przeciw 6. — *Espartero* zostaie nieczynny w obliczu armji *Kabrery*, gdyż trudności są nie małe. Karliści maią w 8miu warowniach znaczne załogi, a prócz tych 3 ruchome dywizje niepokoią z wszech stron Izabellistów. Potrzeba siły bardzo znacznej, nieustannej baczności wodza i oficerów, aby uchronić się od klęsk szkodliwych i haniebnych. Już 2ch Jenerałów zostało zwyciężonych na wyprawach przeciw *Kabrerze*, a mianowicie: *Van Halen* pod *Segurą*, *Oraa* pod *Morellą*, Jenerałowie *Nogueras* i *San Martin* ieszcze dawniej ulegli w tej walce. Nie bez przyczyny więc *Espartero* Xiążę *Wiktorji* (zwycięztwa), obawia się utraty swoiego pięknego tytułu. — Jenerał *Maroto* miał otrzymać Order *Izabelli katolickiej.* — Karliści głoszą, że *Don Karol* wróci do Hiszpanji na czele aż 60-tysiącznej armji. — *Kabrera* miał przyrzec kapitułować za miesiąc, lecz *Espartero* nie chce tak długo czekać.

Niemcy. — Tak w pałacu Xięcia *Leuchtenbergskiego* w *Mnichowie*, iako też w zamku *Eychstaedt*, czynią przygotowania do przyięcia Dostojnych Osób, co ma nastąpić w ciągu przyszłego roku. — Wielki Xżę *Wajmarski* udał się do *Hollandji*, z odwiedzinami do Xcia *Bernarda.* — Zbieraią się Akcjonarjusze do nowej pożyczki maiącej zaciągać się dla *Hollandji*, gdyż wydatki ogłoszone przez Rząd, przewyższaią dochody.

Turcja. — Z *Stambułu* donoszą pod dniem 16 z. m.: Pożar wybuchły 14 z. m. w stolicy, zniszczył znowu 400 domów. — 9 z. m. zawinął do *Stambułu* bryg francuzki, maiący odwieść Admirała *Roussin* (Rusę). — *Hassib* Basza, mianowany Gubernatorem *Saloniki; Namik* Basza, Posłem nadzwyczajnym w Persji. — O Wice-Królu *Egiptu*, biegaią rozmaite pogłoski; według niektórych, wyiechał z *Alexandrji*, dla uniknienia nalegań Konsulów europejskich, według innych miał pogodzić się z *Chosrewem* Baszą, za wstawieniem się Francji; tyle iest pewnem, że wzdłuż brzegów, obwarował wszystkie ważne miejsca, celem stawienia dzielnego odporu. — Dziennik smirneński donosi, że między *Druzami* znowu wybuchło powstanie.

Włochy. — Infant *Don Sebastjan* oczekuie w *Florencji* przybycia swoiej małżonki, siostry Wielkiej Xiężny *Toskańskiej* i Króla *Neapolitańskiego.* — Uważaią, że od 2ch miesięcy trzęsienia ziemi zdarzaią się często w *Sabaudji*; w *Morjen* trzęsienia ziemi 60 razy trwożyły iuż mieszkańców.

Rozmaitości. — Młody mieszkaniec Warszawy wyiechawszy 1szy raz z stolicy na prowincję, a widząc w *Płocku Wisłę*, rzekł zdziwiony do towa-

rzysza podróży: „No proszę, nie wiedziałem, aby na prowincji była taka rzeka; istotnie, iak na prowincję, to ona dość szeroka.” — Irlandczyk słysząc opowiadanie za osobliwość, że gdzieś umarł starzec, maiący lat 100, zawołał pogardliwie: „I to ma być osobliwością? gdyby mój Ojciec nie był umarł, miałby teraz lat 125!” — Bogacz wygrawszy znaczny proces, postanowił uposażyć kilka *Panien młodych* w swoich dobrach, a gdy najmłodszą zapytał o nazwisko iej oblubieńca, odpowiedziała Dziewczyna: „Myślałam, że Pan wszystkiego mi dostarczysz, zatem i narzeczonego; bo wszakże ia *starą* Panną nie iestem.” — Chłopczyna słysząc, że wysłano wyprawę naukową dla zbadania *Nowej ziemi* (wyspy na morzu Lodowatem), zapytał naiwnie: czy *Stara ziemia* już wyszła z mody? — Kawaler dowiedziawszy się, że nie będzie zaproszony na ucztę przygotowaną przez iednego z znaiomych, zawołał w gniewie: „Ha! pomszczę się: dam bal, na który nikogo nie zaproszę, prócz siebie samego!” — Skąpiec wstrzymywał zawsze oddech, gdy Krawiec z niego brał miarę na tużurek, a to z przyczyny, aby wydawał się mniej otyłym, a tem samem mniej potrzebował sukna. — Często zdarza się ieszcze, że osoby w letargu uważane bywaią za umarłe, a przez to chowaią ie żywcem. W *Metz* był taki przypadek. Małgosia służąca będąca matką 5ga dzieci, miała rozpustnego małżonka, który w piiaństwie codzień bił nieszczęśliwą. Przy takiem obejściu, biedna Kobieta martwiła się taiemnie, raz wpadła w zupełną bezprzytomność, mniemano że umarła i czemprędzej ią pochowano. Wieczor po pogrzebie był bardzo pogodny, służący grabarza chcąc korzystać z tej pory, wziął się do roboty, aby na smętarzu wykopać kilka grobów na zapas, lecz będąc podchmielonym i myśląc że grób biednej *Małgorzaty* iest stary, zaczął go poruszać. Grabarz nie poznał omyłki, nawet wtedy, gdy już łopata dosięgła zupełnie nowej trumny; ieszcze iedno uderzenie... i wieko odskoczyło, chce kopać dalej, w tej chwili mniemany trup podnosi się (była to *Małgorzata*, która sądziła że widzi przed sobą męża) i woła głosem ponurym: „Nie daszże mi pokoiu? nie bijże mnie ciągle!“ Grabarz z strachu rzucił rydel i z krzykiem pobiegł do pana; z trudnością zdołano dowiedzieć się o przyczynie iego trwogi; kilku śmiałych ludzi poszło do oznaczonego grobu, *Małgosia* za ujrzeniem pierwszego, obróciła się w trumnie, zawołała: „Puść mnie!“ i dopiero teraz wydała ostatnie tchnienie! — Znanym iest przykład hojności *Paganiniego* względem *Berljoza*; Fortepjanista *Liszt* dał teraz dowód świetniejszy, dowiedziawszy się, że summa na wzniesienie pomniku *Betowena* ieszcze nie iest dostateczna, ofiarował 60,000 fr. owoc swoiej długoletniej oszczędności. (?) — 62-letni wyrobnik w *Dugan* założył się że w pół godziny ujdzie milę, i uiścił się z zakładu w przeciągu 29 minut, tak iż wyprzedził dyliżans o 5 minut. — 21 z. m. widziano w *Szkocji* piękną tęczę księżycową. — Modniś przyzwyczaiony do noszenia *słomianego* kapelusza, zapytał znaiomego iak mu ten kapelusz do twarzy? „Zupełnie iakby na twoiej głowie *urosł*,“ odrzekł zapytany.

SZARADA.

Pierwsza wraz z *drugiem* czuwa,
Od niebezpieczeństwa chroni.
Drugie z *trzeciem* póki się prawda nie odsłoni
Mamią chwilę, lecz rozum wnet ich moc usuwa.
Wszystkie podróży naszej są kresem i tamą,
Lecz nie stanowią końca, są przyszłości bramą.

(Zeszła Szarada *Karawana.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Paskalis Wice-Konsul Rossyjski, Kurjerem z Wiednia; Buszen Jenerał-major z Łowicza; Kiełczewski Karol Dzie: z Cząstkowa; Słubicki Jan Dzie: Waliszewa; Skulski Henryk Dzie z Koncin; Bratoszewski Floren: Dzie: z Stampów; Dobrzański Roch Dzie: z Kornacic; Karwicki Win: Dzie: z Cibbic.

DONIESIENIA.

szej mody wiedeńskiej, dostać można gotowych LE-
NIUSZKOW każdego czasu. Franciszek *Fröhlich.*

Do Składu Gołębiewskiego przy ulicy Dłu-
giej pod Nr 557, w pałacu Potkańskich, naprze-
ciw Hotelu Niemieckiego, (pomimo nieurodzaiu
tegorocznego), nadszedł świeży transport FRU-
KTÓW w iak najlepszych gatunkach, iako to:
Jabłek Oliwnych, Sztetyn, Rapp, Renet, Bu-
sztuwek, Wenetek i w innych gatunkach, także
POWIDEŁ iak najświeższych i w najlepszych
gatunkach; oraz dostać można ŚLIWEK, GRU-
SZEK i JABŁEK, na maszynie suszonych.

Osoba bezżenna która w Królestwie Pruskiem w
kwalifikacji EKONOMA, iakoż różnych zatrudnieniach
Sekretarza tak w ięzyku polskim iako niemieckim
równo biegle się zatrudniała, posiadaiąca oraz chlu-
bne świadectwa zdolności i dobrego prowadzenia, ży-
czy sobie przyiąć stosowne miejsce w biegu tego mie-
siąca. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 906,
u Czubrańskich.

Wczoraj z rana zgubiono 2 PATENTY z Ma-
rymontu: ieden z Agronomji, 2gi z Szkoły pływania,
REZOLUCJĄ z Komisji Rzą: P. i Skarbu; Znalazca
raczy oddać do Szwajcara Banku Pols:, za nagrodą.



M. Kropiwnicki, MALARZ i LAKIER-
NIK, mieszka przy rogu ulic Elektoralnej
Nro 747 i Orlej Nro 809, trudniący się
Malowaniem Herbów i Znaków rozmai-
tym charakterem i w różnych ięzykach, tak wszelkie-
mi Farbami, iako też Złotem, oraz Lakierowaniem ró-
żnych przedmiotów, poleca się Szanownej Publiczno-
ści aby go swem zaufaniem zaszczycić raczyła.— Ten-
że zgubił PAPIERY d. 1 b. m., należące do Domu
Nro 2302 lit: B, przy ulicy Dzikiej. Uprasza łaska-
wego znalazcę o oddanie takowych, za nagrodą, ie-
żeli iej żądać będzie, do iego mieszkania.

* Niżej podpisana uwiadamiam, ażeby nikt z osób han-
dluiących, również Panów Kupców i Magazyny utrzy-
muiących, nie wydawali nikomu a konto mego ra-
chunku; w przeciwnym razie sam sobie winę przypi-
sze. — *K. Siennicka*, w pałacu Hr: Potockich Nr 415.

Kto zgubił w tych dniach PODUSZKĘ, może ode-
brać za udowodnieniem pod Nr 896 przy ulicy Chłodnej.



Dom narożny pod Nr 306, w Rynku Nowe-
go Miasta, bardzo korzystnie położony, iest
z wolnej ręki do sprzedania; życzący takowy
nabyć, o bliższych szczegółach i warunkach,
poinformuie się w Handlu Wędlin.

Szanowną Publiczność mam honor zawiado-
mić, iż mieszkanie dotychczasowe z Hotelu Lipskiego,
przeniosłem do domu Barszczewicza pod Nr 306, przy
ulicy Freta i Nowe Miasto. *F. Patschke*, Malarz
Portretowy.

Nadszedł 3ci transport świeżego KAWJORU A-
strachańskiego przy ulicy Senatorskiej i Miodowej w
domu Piotrowskiego No496 do Składu K. *Kudrjaszow.*



Mocny KARYKIEL za pomierną cenę,
szczególniej w iesieni i w zimie do użycia
zdatny, iest do nabycia u Kowala Krügera
Nr 2481, przy ulicy Mylnej.

Ostrzeżenie. Zgubiony został BILET Banku Pol-
skiego za Nrem 3,929, na summę złp. 700, na zasta-
wione Certyfikaty z Obligacji Udziałowych. Uprasza
się łaskawego znalazcy o oddanie takowego Biletu
do Banku Polskiego, gdzie iuż zastrzeżenie nastąpiło.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Tomasza
Zarzyckiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Kom-
missarza Cyrkułu 1°.

BLAT żelazny duży, na Kuchnię angielską, iest do
zbycia na Czystem pod Nrem 11.



Dwa Ruble nagrody temu kto odprowa-
dzi PSA z gatunku angielskich Wyżełków,
wzrostu średniego, uszów dużych kaszta-
nowatych, białą strzałkę na czole i 2 łaty kasztano-
wate na grzbiecie maiący, ogon biały mocno strzę-
piasty. Pies ten zginął d. 1 b. m. w domu Petysku-
sa pod Nr 473 Lit: B. Kto go odprowadzi do Rząd-
cy tegoż domu, otrzyma pawyższą nagrodę.



Poraz 3ci ogłasza się, iż znajduie się za-
błąkana CHARCICA pod Nr 697 lit B,
ulica Leszno; przeto uwiadamia się wła-
ściciela, iżby najdalej w ciągu 2ch tygo-
dni zgłosił się po takową, gdyż po upływie tego cza-
su, uznaną będzie za własną.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro Balet.

Dziś, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu
Lilpopa Nr 600, KWINTET *Kubełki* uprzyiemni
wieczór, wykonywaiąc najnowsze dzieła różnych Au-
torów; oraz Walce Strausa, Lannera, Labickiego, i
Podróż po Europie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 498, w domu narożnym
przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grać i śpiewać będzie
familja *Reslerów.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej w domu W.
Bogatki, pod Nr 628, na dole wprost Traktjerni pod
Saturnem, KWINTET *Sroczkowskiego* wykona naj-
nowsze dzieła muzyczne od godziny 5tej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.
SNIADANIE: Kapłon z serd:, Ceranki szpiko:, Polę-
dwica z piure kartofl:, Sztufada, Zrazy cielę: z grzy-
bową kaszą, Potrawa z indyka, Muszczki cielęce po
wiedeń: z grosz:, i Kotlety baranie z glasem.